



NEWSLETTER

Polskiej Misji Katolickiej
dla Kantonów Zurych i Glarus

Wiadomości, archiwum działalności
i zapowiedzi wydarzeń

Spis treści

Życzenia na Wielkanoc
Mamy nowego Biskupa!

>>> [strona 2](#)

Plan Wielkiego Tygodnia
oraz Wielkanocy

>>> [strona 3](#)

Terminy spowiedzi

Kalendarz transmisji Mszy św.

>>> [strona 4](#)

Koszyczek wielkanocny

Droga Krzyżowa w Misji

>>> [strona 5](#)

Dlaczego warto chodzić do
kościółka?

>>> [strona 6](#)

Polska Szkoła PMK - online

>>> [strona 9](#)

Niedziela Palmowa

>>> [strona 10](#)

"Panie naucz nasz modlić się..."

>>> [strona 11](#)

Środa Popielcowa

Matko Boska Gromniczna. Módl
się za nami

>>> [strona 12](#)

"Gdzie chrzest tam nadzieja"

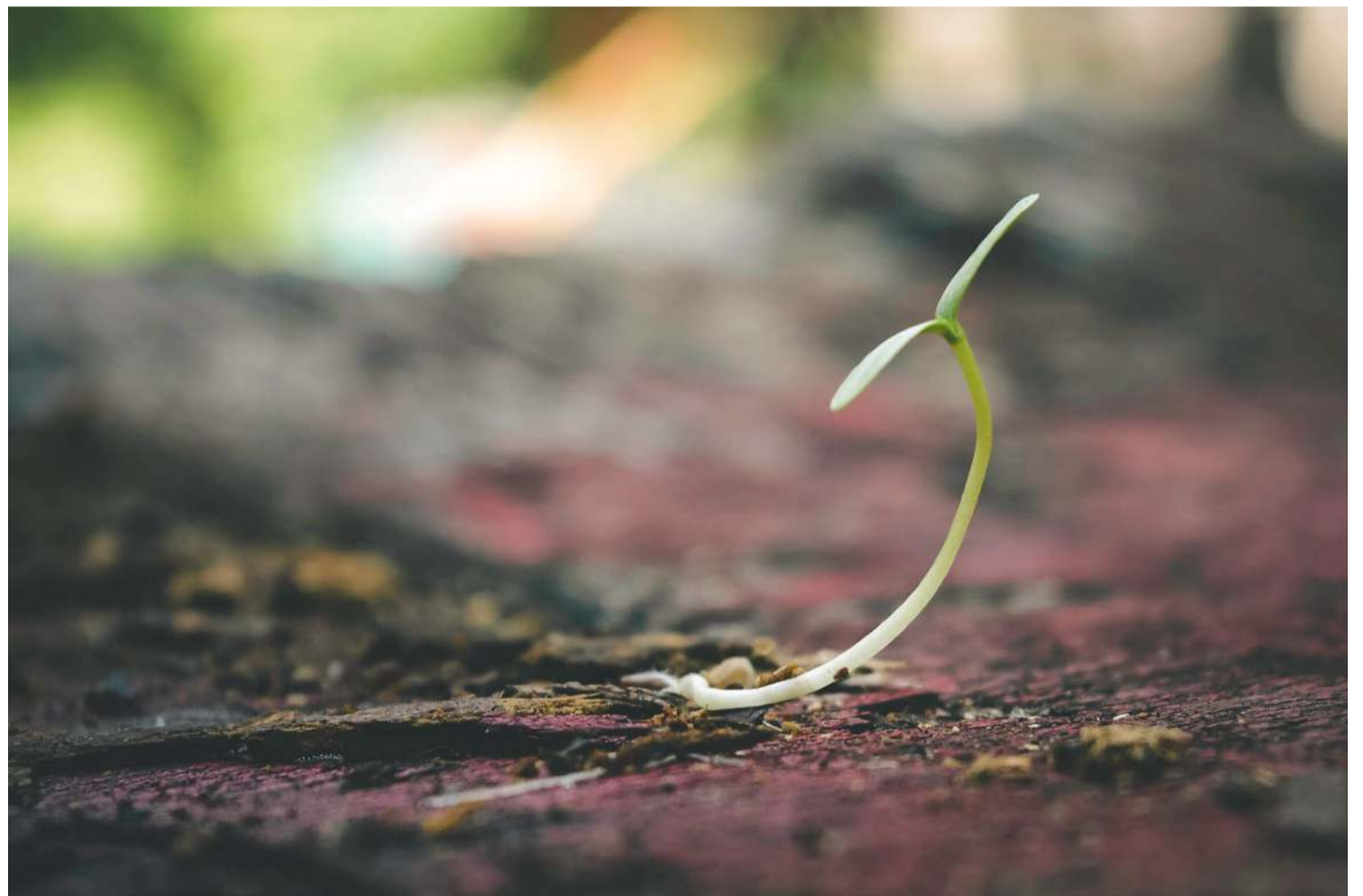
>>> [strona 13](#)

"Nadszedł czas św. Józefa"

>>> [strona 14](#)



Serdecznie zapraszamy Państwa do zapoznania się z dwudziestym piątym wydaniem „Newslettera Polskiej Misji Katolickiej w Zurychu”.



Słowo wstępne

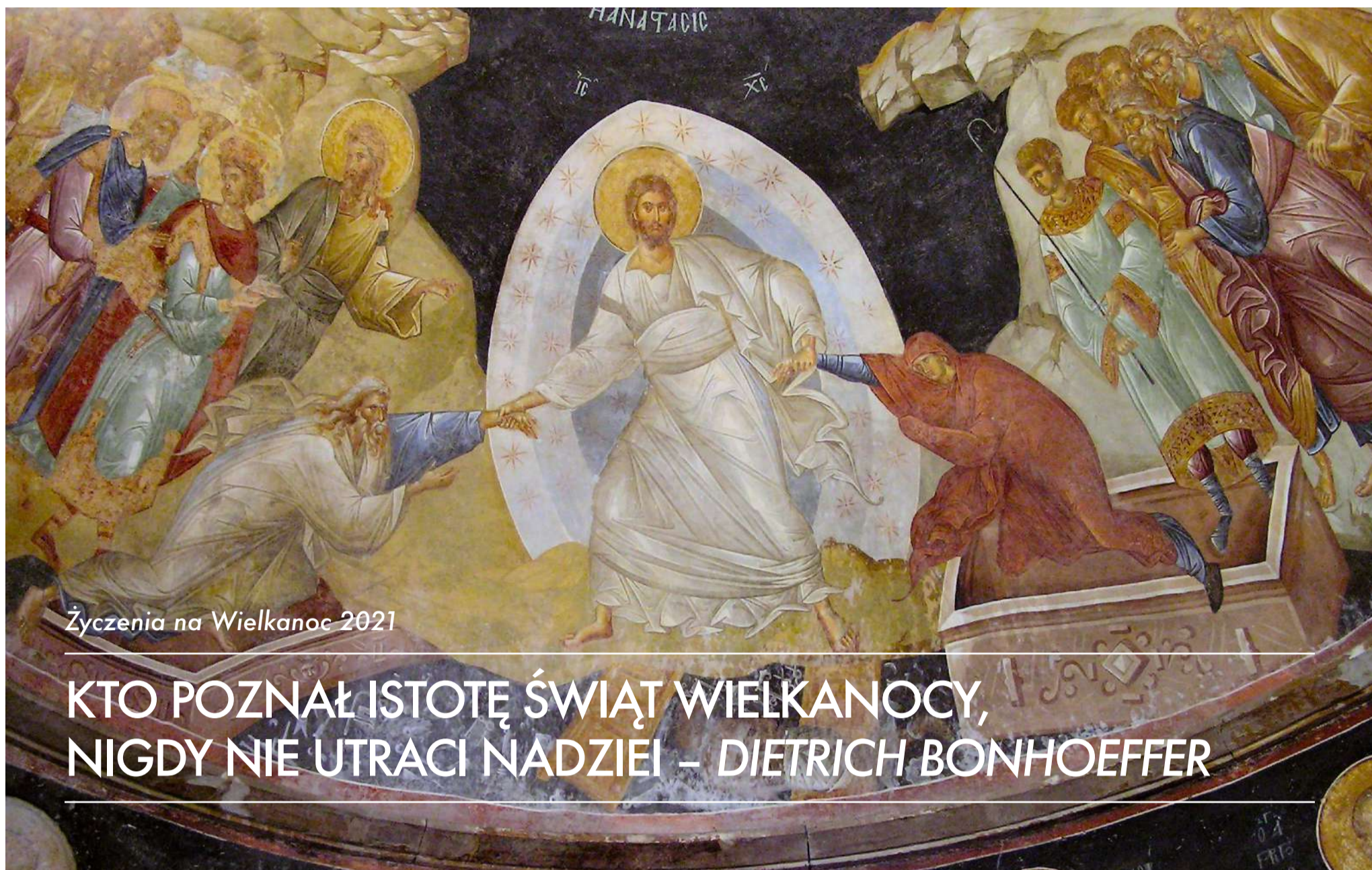
Jestem optymistą. Zawsze nim byłem:) Oczywiście możemy skupiać się na pandemii i w naszych dyskusjach przy stole rozważać jakie straty poniesie Kościół w przyszłości, albo na tym, że komunizm do ust już nie wróci i że jak powiedział mi jeden z ludzi podczas rozmowy, w Kościele trudno mu zobaczyć coś dobrego. A ja sprawę widzę inaczej. Każdy kryzys jest dla mnie wyzwaniem, oczyszczeniem. W Misji robimy dobre rzeczy, pomagamy ludziom, spowiadamy, chrzczymy, nauczamy polskiego, religii (nie można stacjonarnie, to zorganizowaliśmy online), są rozmowy duchowe o życiu i pomocy duchowej. Wiele ludzi nie traci wiary i próbuje zapisać się na mszę św.

lub oglądać ją on-line. Ludzie dzwonią i mówią, że teraz rozumieją, co to znaczy brak dostępu do Mszy św. i komunii św. Nie narzekają, szukają jakiegoś głębszego sensu. Po prostu czekają, aż wszystko zmieni się na lepsze.

Tekst pani Renaty Moskwy, "dlaczego warto chodzić do kościoła", to jeden z najlepszych tekstów o wierze, jakie ostatnio przeczytałem. Prześlijcie go znajomym - zachęcam. To ważny głos w dyskusji nad sensem bycia w Kościele. Nie chcę komentować życia religijnego w naszym kraju. Jesteśmy tu w Szwajcarii, realia są inne. Mam jednak wrażenie, że wchodzimy w inny wymiar chrześcijaństwa. Bardziej mistyczny, refleksyjny, świadomy, rozumny... patrząc w głąb ludzkiego serca.

Kto naprawdę kocha Kościół, ten z niego nie wystąpi, ale będzie się modlił o jego oczyszczenie z polityki, z pedofilii, czy ludzkiej głupoty, czy ukrytego zła. Mamy przypowieść o chwaście, który rośnie w nocy, kiedy nikt nie widzi. Jezus daje również przypowieść o ziarnie, które umiera w ziemi, by wydać wspaniały plon. Tym ziarnem, jest każdy z nas, który chce czynić dobro. Przed nami Wielki Tydzień i Wielkanoc. Życzę Państwu radości i wiary, że Miłość Boga pokona wszystko, że Jezus odnowi świat, dając nadzieję i pokonując zło. Zachęcamy do lektury naszego Newslettera i ufam, że zobaczymy się niedługo w Kościele na wspólnej Eucharystii.

ks. Artur Czastkiewicz



Życzenia na Wielkanoc 2021

KTO POZNAŁ ISTOTĘ ŚWIĄT WIELKANOCY, NIGDY NIE UTRACI NADZIEI – DIETRICH BONHOEFFER

Święta Wielkanocne dają ludzkości nadzieję, że do Dobra i Piękną należy ostatnie słowo w naszym życiu.

Wielu naszych Parafian, z uwagi na pandemię nie pojedzie do swoich bliskich, niektórzy wyjadą do jakiegoś miejsca w Szwajcarii, chcąc choć na chwilę zmienić otoczenie. Potrzebujemy odnowy, siły duchowej. Przede wszystkim potrzebujemy jakiejś formy kreatywności i energii życiowej, żebyśmy nie czuli, że stoimy w miejscu.

Rodząca się do życia przyroda, promienie słoneczne, śpiewające ptaki, ale także liturgia Wielkanocna są dla mnie znakami Zmartwychwstania. Bóg pokonuje śmierć i pomaga tym którzy mu ufają. W tym duchu, pragniemy Państwu życzyć spokojnych chwil i wypoczynku w gronie osób bliskich. Błogosławionych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego!

ks. Artur Cząstkiewicz wraz z współpracownicami: Małgorzatą Milczuk i Ewą Rutkowską.

MAMY NOWEGO BISKUPA!



Człowiek wielkiego serca. Z zawodu lekarz, przez wiele lat pracujący jako duszpasterz w szpitalu, będący blisko ludzi chorych i umierających.

Kierujący pracami sądu biskupiego, często będąc pośrednikiem w wielu małżeńskich kryzysach i problemach. Znający świetnie realia Kościoła w Szwajcarii i potrzeby migrantów (mama z Katalonii, tato Szwajcar z kantonu Jura). Osoba, która współtworzyła przepisy dotyczące przejrzystości struktur wykorzystywania seksualnego w kościele. Niesamowicie transparentny, kochający Kościół. To jest nasz nowy biskup diecezji Chur, do której należy PMK w Zurychu: Ks. Józef Maria Bonnemain .

Jego zawołanie biskupie brzmi: **Człowiek jest drogą Kościoła.**

Naszemu Biskupowi życzymy Bożego błogosławieństwa, zdrowia i sił.

I czekamy, aż nas odwiedzi w naszej Misji :)

PLAN WIELKIEGO TYGODNIA

WIELKI TYDZIEŃ W ZURYCHU

SOBOTA - LITURGIA NIEDZIELI PALMOWEJ, 27.03

godz. 18.15

NIEDZIELA PALMOWA, 28.03

godz. 12.15 oraz 13.30

WIELKI CZWARTEK, 01.04

Liturgia - godz. 20.15

WIELKI PIĄTEK, 02.04

Liturgia Męki Pańskiej, godz. 18.00 oraz 19.00

WIELKA SOBOTA, 03.04

Błogosławienie pokarmów wielkanocnych,
godz. 9.30 - 11.30 oraz po liturgii wieczornej
Liturgia, godz. 17.30

WIELKI TYDZIEŃ W WINTERTHURZE

WIELKI PIĄTEK, 02.04

Liturgia Męki Pańskiej - godz. 19.00

WIELKA SOBOTA, 03.04

Błogosławienie pokarmów wielkanocnych,
godz. 11.00 oraz godz. 13.00

ZURYCH

Na każdą Mszę św., również na błogosławieństwo pokarmów w Zurychu obowiązuje rejestracja poprzez linki zamieszczone na [stronie naszej Misji](#) i [Facebooku](#). Tych wszystkich, którym nie udało się zarejestrować na Mszę św., zapraszamy do oglądania transmisji online z Mszy św. na naszym [Facebooku](#).

WIELKANOC

ZURYCH

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO, 04.04

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego,
Msza św. o godz. 12.15 oraz 13.30

PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY, 05.04

Msza św. o godz. 12.15 oraz 13.30

WINTERTHUR

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO, 04.04

Msza św. - godz. 15.30 oraz 17.00

TERMINY SPOWIEDZI PRZED ŚWIĘTAMI WIELKANOCNYMI



ZURYCH

NIEDZIELA PALMOWA, 28.03

podczas Mszy św. godz. 12.15 i godz. 13.30

WTOREK, 30.03

godz. 19.30 - 21.30

Spowiedź jest po Mszy św. szwajcarskiej.

ŚRODA, 31.03

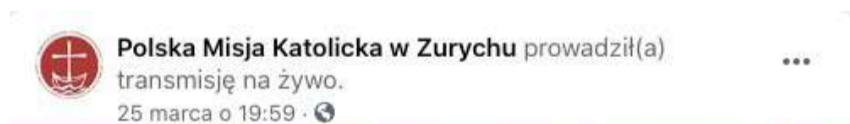
godz. 18.00-19.00

WIELKI PIĄTEK, 02.04

godz. 17.45-20.00

Wielki Tydzień i Wielkanoc

TRANSMISJE MSZY ŚW. I NABOŻEŃSTW ONLINE PRZEZ KANAŁ FACEBOOK PMK ZURYCH



Tym, którym nie udało się zarejestrować przez linki zamieszczone na stronie internetowej zapraszamy do [łączości modlitewnej online](#)

W każdą niedzielę - Msza św. godz. 12.15

WIELKI TYDZIEŃ

NIEDZIELA PALMOWA, 28.03

podczas Mszy św. godz. 12.15

WIELKI CZWARTEK, 01.04

godz. 20.15

WIELKI PIĄTEK, 02.04

godz. 18.00

WIELKA SOBOTA, 03.04

Błogosławieństwo pokarmów, godz. 11.30

Liturgia, godz. 17.30

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO, 04.04

godz. 12.15

KOSZYCZEK WIELKANOCNY

Co roku w Wielką Sobotę zgodnie ze staropolskim zwyczajem święcimy pokarmy. W przygotowanie święconki często angażuje się nawet dzieci, co nierzadko stawia rodziców przed pytaniem – co tak naprawdę powinno znaleźć się w koszyczku?

Przypomnijmy podstawowe potrawy:

- **chleb** – symbol ciała Chrystusa,
- **pisanki** – symbol Zmartwychwstania,
- **sól** – symbol oczyszczenia i ochrona przed zepsuciem,
- **wędlina** – znak dostatku i dobrobytu,
- **ser** – symbol przyjaźni między człowiekiem a zwierzętami domowymi,
- **chrzan** – symbol zwycięstwa nad żalem męki Chrystusa,
- **babka wielkanocna** – wypiek domowy to symbol umiejętności i doskonałości,
- **baranek** – figurka z ciasta, cukru lub czekolady symbolizuje ofiarę Baranka Bożego Jezusa Chrystusa,
- **zając** – symbol płodności i odrodzenia,
- **woda** – znak Ducha Świętego i oczyszczenia z grzechu.

Jak widzimy, symbolika wszystkich potraw ściśle związana jest z Wielkanocą – czyli treścią chrześcijaństwa. Warto o tym pamiętać, przygotowując tegoroczną święconkę.



DROGA KRZYŻOWA W MISJI



Przyjmuje się, że około 900 lat temu w religijności chrześcijan następuje przemiana. Polegała ona na tym, że coraz więcej ludzi zaczęło dostrzegać znaczenie męki Jezusa i chciało ją głębiej przeżywać. Zwracano uwagę na cierpienie Chrystusa w perspektywie życia człowieka.

Wielkie znaczenie w tej przemianie odegrały średniowieczne pielgrzymki do miejsc świętych i do Jerozolimy. Po powrocie do swojej ojczyzny pielgrzymi budowali coś na wzór stacji drogi krzyżowej. W Polsce pierwsze nabożeństwa krzyżowej drogi znane są już w XVI wieku.

Idąc drogą krzyżową Jezusa próbujemy zrozumieć sens jego cierpienia i Ofiary. Patrzymy także na swoje życie, w którym też nie brakuje cierpienia. Odkrywamy miłość Boga do nas i to że ostatnim słowem Boga w historii zbawienia nie jest śmierć, ale zmartwychwstanie.



DLACZEGO WARTO CHODZIĆ DO KOŚCIOŁA?



Dobrze pamiętam mój pierwszy telefon komórkowy. Był ciężki, wystawała z niego antenka i potrafił tylko dzwonić. Kilkanaście lat później mój telefon komórkowy potrafi już zdecydowanie więcej, to cały wielki plecak przydatnych urządzeń, skoncentrowanych w jednej małej obudowie wyświetlacza, który mieści się do kieszeni lub małej torebki.

Rozwój i skupienie się na spełnianiu potrzeb człowieka jest oznaką moich czasów. Piękno inżynierii ułatwia życie każdego dnia, oszczędza czas, pozwalając przeznaczyć go na coś innego, na coś wartościowego. Daje dostęp do wielu możliwości, które wcześniej nie były nawet w zasięgu marzeń. Nie tylko telefon komórkowy jest symbolem osiągnięć i usprawniania życia codziennego. Wyliczać można by długo: samoloty, satelity, Internet, maszyny budowlane i narzędzia, infrastruktura, medycyna i farmacja, karta płatnicza, komunikatory internetowe, aplikacje, miasta, metro... Ludzie ludziom tworzą łatwiejszy świat.

Jestem wierząca inżynierką. Nauka wcale nie kłóci mi się z istnieniem Boga. Jaki jednak jest sens istnienia Kościoła

w wygodnym świecie krajów rozwiniętych? Jaka jest funkcja Kościoła, gdy człowiek prowadzi dobre, spokojne, wygodne życie? Po co Bóg w czasach nieskończonej ilości dóbr materialnych, rozrywek, atrakcji? Jaki jest sens wiary w Boga w świecie, gdzie większość potrzeb jest zaspokojonych, gdzie jesteśmy w stanie zapewnić sobie wysoki komfort życia, gdy rutyna codzienności nie szkodzi drugiemu, a Bóg przestaje być już traktowany jak złota rybka, do której kierujemy prośby lub smutki?

Spełnianie potrzeb człowieka coraz nowszych, brzmi bardzo dobrze i tak też w większości przypadków służy. To są warunki idealne, aby pracować nad sobą, aby tworzyć nowe dobre zwyczaje i wytyczać trendy. Czy właśnie tak się dzieje? Czy zaoszczędzony czas faktycznie przeznaczany jest zawsze na czynienie dobra, na stawanie się lepszym człowiekiem, na tworzenie lepszych, zdrowszych relacji? To wszystko są narzędzia do łatwiejszego funkcjonowania, ale gdzie znaleźć można "Uniwersalny przewodnik przez życie".

Gdy zwiedzam nowe miasto, szukam informacji, przewodnika albo przynaj-

mniej mapy. Pozostawiam sobie też trochę czasu i miejsca na spontaniczność. Potrzebuję przewodnika, ale potrzebuję też ciekawości i spontaniczności. Życie mam tylko jedno, chcę je przeżyć najlepiej jak można. Kto jednak potrafi powiedzieć co to znaczy "najlepiej jak można". Nie popełniać błędów naszych znajomych lub rodziny, a w tym wszystkim nie być zagubionym i przytłoczonym ilością wymagań, które stawia nam otoczenie i my sami. Najlepiej byłoby posiadać w domowej biblioteczce książkę "Uniwersalny przewodnik przez życie", gdzie zawsze można by było odnaleźć przydatny komentarz i wskazówki do każdej możliwej sytuacji, gdy tylko tego potrzebujemy, a jednocześnie nie ograniczający naszej wolności.

Kieszonkowe wydanie takiego przewodnika nosi tytuł "Pismo Święte". Tam też przy odpowiednim wysiłku, można znaleźć perełki do zaimplementowania w codzienności. Pełno jest dobrych przykładów-inspiracji, a jednocześnie czytelnikowi pozostawiona jest duża dowolność w wykorzystaniu wiedzy.



Bardzo lubię nazywać Jezusa Nauczycielem, Mistrzem. Dodam jeszcze od siebie: Przewodnikiem. Taki właśnie Jezus przemawia do mnie i prowadzi mnie przez świat kryzysu autorytetów, przez czasy, gdy znane medialnie postacie stają się autorytetami w dziedzinach o których nie mają wiedzy, ale za to mają szerokie grono słuchaczy.

Przewodnik prowadzi tak, aby nie zagubić się w chciwości i żądzy posiadania wszystkiego co jest dostępne. Pozwala odnaleźć się w rzeczywistości, gdzie ilość rozmaitych informacji jest tak ogromna, że nie wiadomo które czytać i oglądać, i za nimi nadążać. Gdzie informacja często nie jest już tylko relacją wydarzenia. Gdzie w sklepie idąc po białą farbę trzeba wybierać między kilkoma lub kilkunastoma białymi kolorami. Wybór staje się nieograniczony a sprawia, że ludzie zamykają się w swoich bańkach, ograniczają się do swojego znanego terytorium. Zagubienie jest odczuwalne, mniejsze lub większe. A Siri przecież nie odpowie na każde pytanie.

Przy tym pięknie rozwoju dochodzimy do paradoksu strachu przed zmianą, przed utratą zdobytych dóbr, majątku, ułatwień. "Ludzie boją się zmian nawet na lepsze" (Wisława Szymborska). Smutne, że stagnacja ogranicza rozwój osobisty. I wtedy Ojciec Święty Franciszek woła "wstań z kanapy!" Bądź aktywny, możesz tak wiele!

Bardzo lubię inspirować się dobrymi przykładami i wzorcami, które pokazują "jak robić" a nie "jak nie robić". Instrukcja "jak nie robić" niewiele pomaga, bo pozostawia nadal brak rozwiązania. Tak jak małemu dziecku nie można tylko mówić czego nie wolno, zamiast dawania dobrego przykładu. Dziecko będzie nadal wymyślać po swoim zamiast powiełać dobre zachowanie i je rozwijać lub przenosić do analogicznych sytuacji. Tak właśnie traktuje nas Bóg. Daje przykład Jezusa, Nauczyciela, Autorytet uniwersalny, na pogodę i niepogodę, na czasy kryzysów i sukcesów. Daje też swobodę dalszego rozwoju korzystając z bazy wiedzy jaką przekazuje. Tylko zobaczmy w sobie dziecko, aktywne, ciekawe, pochłaniające wiedzę i pełne energii do życia.

Ten ciągły rozwój i nasza aktywność z nim związana daje zmianę jakości życia, już nie tylko materialnego, ale również życia, które jest lepiej przeżywane, ciekawiej, radośniej, świadomiej, bez czasu przepływającego przez palce, bez nostalgii za przeszłością, bo każdego dnia tworzymy nowe, dobre wspomnienia lub pracujemy na ich przyszłość. Możemy przejść do kolejnego etapu rozwoju człowieczeństwa, wspiąć się na wyższy poziom, zobaczyć więcej, poczuć bliżej Boga. Nowa jakość życia pomaga nam budować lepsze relacje i umożliwia rozwój osobisty, bycie z drugim człowiekiem w fajnych sytuacjach, ciągle lepszych, inspirujących.

Gdy eliminujemy po kolei nasze wady, dokonujemy zmiany na lepsze - to jest właśnie dobro. Do tego zachęca nas zawsze Bóg. Jak dużo przyjemniejsze jest życie, wśród ludzi, którzy potrafią zmieniać się na lepsze, likwidować swoje złe nawyki, cechy, zachowania, tak aby stawać się nieustannie lepszym człowiekiem. To właśnie od nas samych zależy, ile w tym życiu będziemy poprawiać, ale poprawiać w sobie a nie wymagać poprawy od innych. Tkwienie w stagnacji z lenistwa, strachu, zatwardziałości to oznaki głupoty! Kto nie chciałby mieć lepszego życia? I co tak naprawdę sprawia, że to życie jest lepsze? Jak znaleźć w sobie tę chęć?

Teoria brzmi dobrze, ale w praktyce przeszkody mogą okazać się skuteczniejsze niż słuszna teoria. Pan Bóg to nie teoria, do Siła, Chęci, Działanie, Chce mi się, Dam radę. To ktoś kto trzyma mnie za rękę, gdy boję się, jestem niepewna, wątpię, jestem słaba i smutna. To Ktoś, kto cieszy się z sukcesów, zatrzymuje je w mojej pamięci i przypomina, że dam radę, gdy sama w to nie wierzę. To usta wspierającego męża, uspokajający uśmiech dziecka, to słońce po kilku tygodniach zachmurzonego nieba, to niespodziewany telefon z dobrą wiadomością lub ciekawą rozmową, to nagle pojawiające się wspomnienie, to dwa słowa z kazania, które odpowiadają na aktualną sytuację lub nurtujące pytanie, to....

Bóg to nie jest starszy obcy pan, któremu odpowiadam, jak wymaga etykieta-uprzejmie i z dystansem. To Ojciec, a właściwie to, co powinno się kryć pod tym pojęciem. Bliski, empatyczny, szczerze zainteresowanym naszą osobą, pełen szacunku i zrozumienia, obecny, cierpliwy, cierpliwy, cierpliwy, cierpliwy i spokojny, a w tym wszystkim nie brakuje mu błyskotliwego poczucia humoru.

Co jeszcze zadziwia mnie w relacji z Bogiem? To akceptacja bezwarunkowa mojej osoby, z moimi słabościami, głupotami, niewiedzą, pytaniami, błędami. Akceptacja, która nie skupia się na negatywach, ale pozwala mi być sobą i wspiera, gdy chcę się zmierzyć z czymś, co jest złe w moim życiu. I takie traktowanie jest flagowym przykładem, jaki powinniśmy dalej pokazywać światu niezależnie od bogactwa, prestiżu, posiadanej władzy, ani żadnych dóbr materialnych, które posiadamy lub które pragniemy posiadać.

WIARA

Wiara to bardzo trudna, głęboko indywidualna część życia człowieka. Kościół jest jak telefon, który umożliwia nam połączyć się z rozmówcą, jak nawigacja pomagająca znaleźć drogę do celu, jak budynek, w którym rodzina tworzy dom. Kościół to nie cel naszej wiary. Celem jest relacja z Bogiem. Nawiązanie relacji z drugim człowiekiem nierzadko jest wyzwaniem. Nawiązanie relacji z kimś kogo nie widzimy, kto nie siedzi przed nami, nie patrzy nam w oczy, porusza się i reaguje na to co mówimy, jest dopiero sztuką. Wiara to coś więcej niż obecność na niedzielnej mszy świętej w odświętnej sukience. Wiara to ... to przenikanie się dwóch światów, przy czym drugi świat jest inny. "Królestwo moje nie pochodzi z tego świata" mówi Jezus. To Królestwo, które jest nam bardzo mało znane. Które nasza wyobraźnia spłaszca do 3 wymiarów, do słonecznego nieba z aniołami dookoła. To niespodzianka, której nawet nie umiemy sobie wymarzyć.

I to jest piękne w wierze, zaufanie, że nie wiem wszystkiego, ale wiem, że Jezus jest tu i on wie. Zaufanie do Absolutu to kolejny aspekt wiary, który czyni moje życie spokojniejszym. Lęki, troski, zmartwienia, niepewności, to

nieodzowny element codzienności, bez względu w jakiej twierdzy chcielibyśmy się okopać. Bo nic nie daje nieskończonego bezpieczeństwa. Zaufanie, że moje życie znajduje się w ramach planu Bożego daje długotrwały spokój. Bo los potrafi płać figle, całość nie jest dla mnie widoczna, zrozumiała. Zaufanie to spokój, to nie jest ograniczenie.

Nauka wiary trwa znacznie dłużej niż lekcje religii w szkole. To dopiero kropla w morzu wiedzy i umiejętności jaką mamy do opanowania. Powinna być czasem spędzonym sam na sam z Bogiem. Przez sam na sam rozumiem nie tylko miejsce i czas, ale przede wszystkim głowę wolną od plątających się myśli, planów, wspomnień.



Bo z wiarą jest też trochę jak z robieniem sushi lub jak z pieczeniem ulubionego ciasta, lub jak z jazdą na nartach. Żeby rozkoszować się jedzeniem sushi nie wystarczy kupić wszystkie składniki, nawet wybór tych najbardziej odpowiednich nie sprawi, że od razu będziemy mogli jeść ulubiony zestaw składników w maki. Ryż należy odpowiednio ugotować, inaczej niż np. do sosu curry. Następnie dolać sos z octu ryżowego. Odczekać. Umyć i pokroić rybę, owoce, warzywa. I nadal sushi nie jest jeszcze gotowe. Jeszcze pozostaje zwijanie rolki, krojenie, podanie i dopiero wtedy można się cieszyć japońskim przysmakiem. Poświęcony czas i praca owocują. Radość z nart też nie polega na kupieniu całego sprzętu i odpowiedniej garderoby. Oprócz sprzętu potrzebna jest też umiejętność jazdy. To wymaga czasu, poświęcenia, nierzadko siniaków



po upadkach, zanim opanuje się sposób poruszania. Niektórym zajmuje to więcej czasu, niektórym mniej. Niektórzy są bardziej ciekawi i zaangażowani, niektórzy może bardziej zdystansowani. Dużo łatwiej idzie nauka, gdy uczy instruktor, gdy inspirujemy się innymi narciarzami i gdy potrafimy doskonalić naszą technikę jazdy, wyzbywać się złych nawyków, może jakiś strachów a jednocześnie zachowywać rozsądek, równowagę i balans. Sporo osób nie przechodzi tego etapu nauki i nie dociera do momentu, gdy jazda na nartach to białe szaleństwo, szczęście i ekscytacja. Może nawet nie są oni w stanie zrozumieć, co takiego właściwie inni widzą w tej jeździe na nartach. Tak właśnie postrzegam wiarę! Kościół to sprzęt narciarski, nauka jazdy to nasze zaangażowanie, poświęcenie czasu, ciekawość, chęć, nauka wiary, już nie tylko religii. Przyjemność z jeżdżenia, to spotkanie z Bogiem w dniu codziennym, to nawiązanie relacji, to radość z odczuwania jego obecności.

Nie da się opisać pysznego smaku ciasta lub radości z jazdy na nartach, dopóki samemu się tego nie poczuje, dopóki się cierpliwie i pracowicie nie zaangażuje.

Nakład czasu i pracy nad wiarą jest jak kupienie robota kuchennego lub odkurzacza. Nakład pracy nad złożeniem zamówienia w sklepie internetowym nie obniża jakości życia, ale zdecydowanie podnosi poziom komfortu po otrzymaniu AGD. Podobnie regularne wynoszenie śmieci jest pracą niewielką w codziennych obowiązkach, ale zdecydowanie wartą efektu. Pielęgnowanie i pogłębianie wiary i relacji z Bogiem, jest niełatwym zadaniem, tym trudniejszym, gdy zapominamy, że ta relacja polega na współistnieniu z Bogiem, danie mu przestrzeni w swoim życiu.

Renata Moskwa

POLSKA SZKOŁA PRZY PMK – ONLINE

"Wytrwałości, aby zmienić to, co zmienić można.

Pogody ducha, aby pogodzić się z tym czego zmienić nie można.

I mądrości aby odróżnić jedno od drugiego."

- Marek Aureliusz

Czas pandemii od roku uczy nas do częstego zmiany planu, a niekiedy do zaprzestania robienia go. W sposób szczególny w Szwajcarii byliśmy do niego mocno przywiązani... zaplanowana szkoła, praca, czas ferii, spotkań...

Dorośli i dzieci wszyscy - musimy się w tym każdego dnia odnaleźć...

W tym miejscu chcę skupić się na zajęciach Polskiej Szkoły przy PMK.

Dodatkowa szkoła, obowiązki, ale z radością i ochotą rozpoczęliśmy zajęcia we wrześniu. W grudniu dowiedzieliśmy się o kolejnej zmianie planu...:)

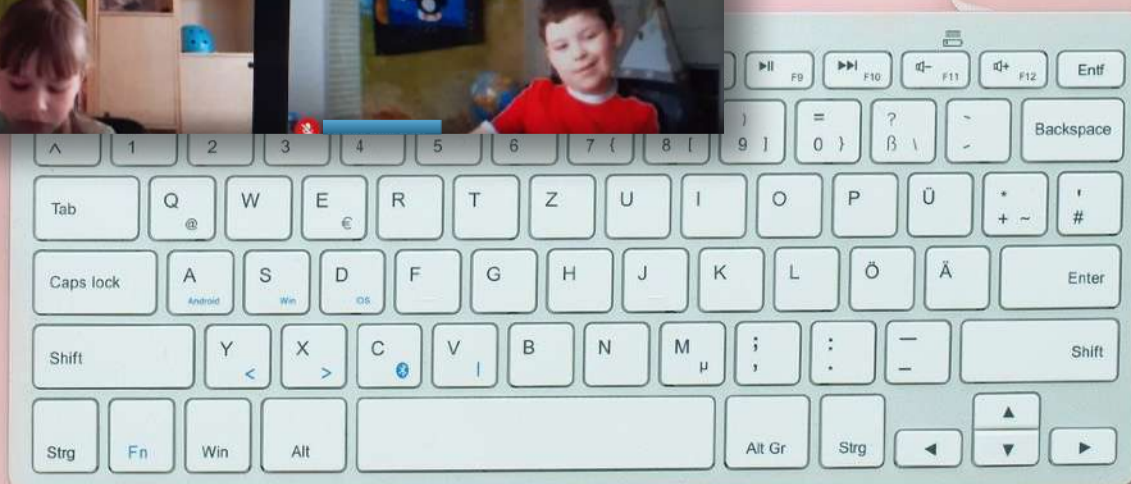
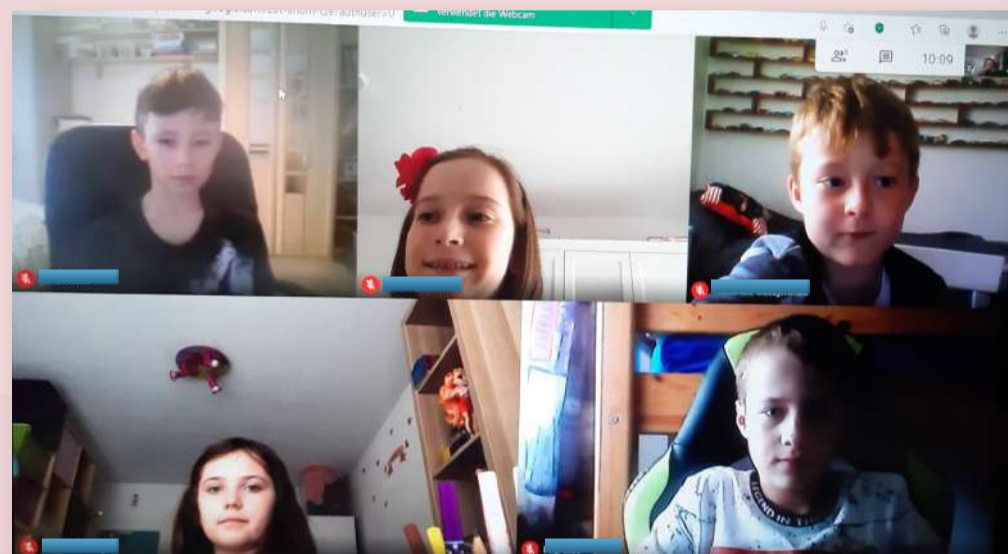
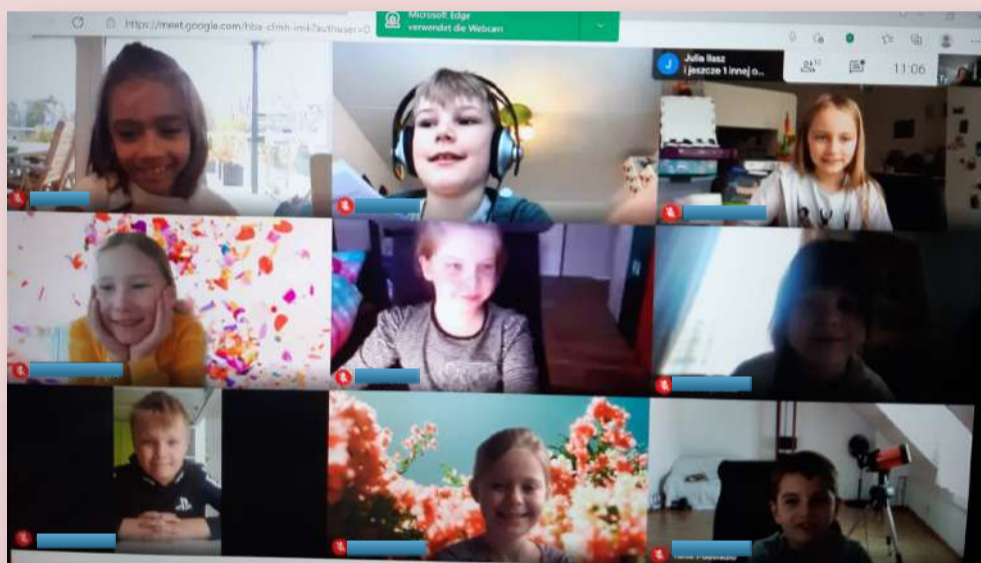
Od stycznia uczymy się online każdej niedzieli rano, łączymy się z naszymi uczniami począwszy od grupy przedszkolnej do dzieci szkolnych.

I w tym miejscu chociaż to nie Dzień Dziecka, nie Dzień Nauczyciela, ani nie Dzień Rodzica to wszystkim dziękujemy i życzymy wytrwałości, pogody ducha, a mądrość niech będzie naszą przewodniczką.

Ufamy, że po świętach Wielkiej Nocy spotkamy się w salach naszej szkoły.

Ale nie przywiązujemy się do planów :))
Bądźmy otwarci na rzeczywistość, która wciąż uczy nas weryfikacji planów.

Małgorzata Milczuk



NIEDZIELA PALMOWA



A gdy Jezus znalazł osiołka, dosiadł go, jak jest napisane:

*«Nie bój się, Córo Syjonu!
Oto Król twój przybywa,
siedząc na osłęciu».*

Ewangelia wg. św. Jana

Niedziela Palmowa w Zurychu. Dzieci z palmami w dłoniach, pełny kościół ludzi (tzn. 50 osób, czyli tyle na ile pozwalają przepisy....) i prawdziwy osiołek, który bierze udział w procesji. Tego jeszcze w Misji nie było :).

Osiołek na którym wjeżdża Jezus do Jerozolimy jest symbolem pokory. Jezus jest Królem, którego królestwo nie jest

z tego świata. On jest Królem pokoju, którego również symbolem jest osiołek. Również ludzka wola zawarta jest w obrazie osiołka. Tylko Jezus jest w stanie zapanować nad naszymi ludzkimi aspiracjami, nad naszą wolą. Czasami mówimy, takiego upartego osła jak ja, może ujarzmić tylko miłość Jezusa Chrystusa.



14 marca 2021

“PANIE NAUCZ NAS MODLIĆ SIĘ...”

Pobłogosławienie modlitewników dzieciom przygotowującym się do Pierwszej Komunii Świętej - Zurych - 14 marca 2021

W czwartą niedzielę Wielkiego Postu zgromadziliśmy się w naszej wspólnotce, by po raz kolejny uczestniczyć we wspólnej mszy świętej. Mszy szczególnej dla dzieci i rodziców przygotowujących się do przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej w naszym kościele, ponieważ to właśnie w tym dniu dzieci otrzymały swoje pierwsze modlitewniki.

Modlitewniki, które dzieci z radością i dumą odebrały, towarzyszyć będą im w czasie trwających przygotowań do Pierwszej Komunii Świętej, a przez kolejne lata pomogą dzieciom być blisko Pana Jezusa poprzez modlitwę. Dzięki nim, będą mogli rozmawiać z Jezusem w modlitwie: ufnej, radosnej i pełnej miłości.

Modlitewniki co ważne dwujęzyczne, dostosowane do naszej wielojęzycznej rzeczywistości, w której Bóg jednakowo wysłucha słów modlitwy „Ojcze nasz” jak i „Vater unser”.

Pod koniec mszy świętej celebrowanej przez księdza Artura, dzieci przygotowujące się do Pierwszej Komunii zostały zaproszone do wspólnej modlitwy słowami Litanii do Świętego Józefa.

Dzieci modliły się po raz pierwszy korzystając ze swoich książeczek, w szczególnie ważnych dla nich intencjach.

Pomimo, że termin sakramentu w aktualnej, niepewnej sytuacji nadal nie jest znany, przybliżamy się o kolejny krok do tego niezwykle ważnego wydarzenia jakim jest Pierwsza Komunia Święta naszych dzieci.

Wierzmy że uda nam się przeżyć ją wspólnie z bliskimi nam osobami.

Małgorzata Kulig

Fot. A. Iwanick, E. Rutkowska



ŚRODA POPIELCOWA

Czas pandemii, ograniczenia liczby wiernych na mszy św. Szczególny czas w którym rozpoczynamy Wielki Post. To skłania do refleksji: nad życiem, nad światem, nad własną wiarą.

*... i poleciał popiół
posypano mi głowę
zwykłemu katolikowi
szarym ziemistym popiołem
pokornie ją pochyliłam
z wdzięczności za Jego miłość
okazaną człowiekowi
a słowa 'memento mori'
powzięły dziś uszy moje
- czy wplotą je w serca wątek?
czy prawda głębiej popłynie
i trafi w duszy gęstwinię
aby część supłów rozplątać?*

- Jadwiga Zgliszewska



MATKO BOŻA GROMNICZNA MÓDL SIĘ ZA NAMI!

Święto Ofiarowania Pańskiego przypada czterdziestego dnia po Bożym Narodzeniu.

Jest to pamiątka ofiarowania Pana Jezusa w świątyni jerozolimskiej. Święto to nazywa się w języku potocznym świętem Matki Bożej Gromnicznej, ponieważ w tym dniu ksiądz podczas Mszy św. błogosławi świece. Gromnica (niekiedy stawiana w oknie podczas burzy) symbolicznie oznacza opiekę Matki Bożej od zła i nieszczęścia. Jej obecność w domu ma przypominać, że Bóg nas chroni w chwilach grozy i nieszczęścia, przychodzą nam z pomocą.



“GDZIE CHRZEST TAM NADZIEJA...” ZURYCH – NIEDZIELA CHRZTU PAŃSKIEGO



Czy wyrzekasz się grzechu, aby żyć w wolności dzieci Bożych?

Czy wyrzekasz się wszystkiego, co prowadzi do zła, aby cię grzech nie opanował? Czy wyrzekasz się szatana, który jest głównym sprawcą grzechu?

Czy wierzysz w Boga Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi?

Czy wierzysz w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedyne, Pana naszego, narodzonego z Maryi Dziewicy, umęczonego i pogrzebanego, który powstał z martwych i zasiada po prawicy Ojca? Czy wierzysz w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, obcowanie Świętych, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała i życie wieczne?”

Taka jest nasza wiara. Taka jest wiara Kościoła, której wyznawanie jest naszą chlubą w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

W niedzielę Chrztu Pańskiego, podczas Eucharystii, dzieci przygotowujące się do Pierwszej Komunii Świętej przy zapalonych świecach odnowiły przyrzeczenia chrzcielne. Uroczystość ta stanowiła kolejne ważne wydarzenie w życiu dziecka i w jego rozwoju wiary i była trzecim spotkaniem przed komunijnym.

W tym dniu Kościół wspomina chrzest Jezusa Chrystusa w Jordanie. Chrzest Jezusa jest momentem objawienia się Trójcy Świętej. Jezus staje w gronie grzeszników, by z rąk Jana Chrzcici-

ciela przyjąć chrzest. Po wyjściu z wody widzi Ducha Świętego w postaci gołębicy i słyszy głos Ojca, który ogłasza, że Jezus jest Jego umiłowanym Synem. Dzień chrztu w Jordanie był dla Jezusa dniem przełomu, w tym dniu rozpoczęła się Jego misja wobec świata - od tego momentu Jezus rozpoczyna swoją publiczną działalność i głosi przyjście Królestwa Bożego.

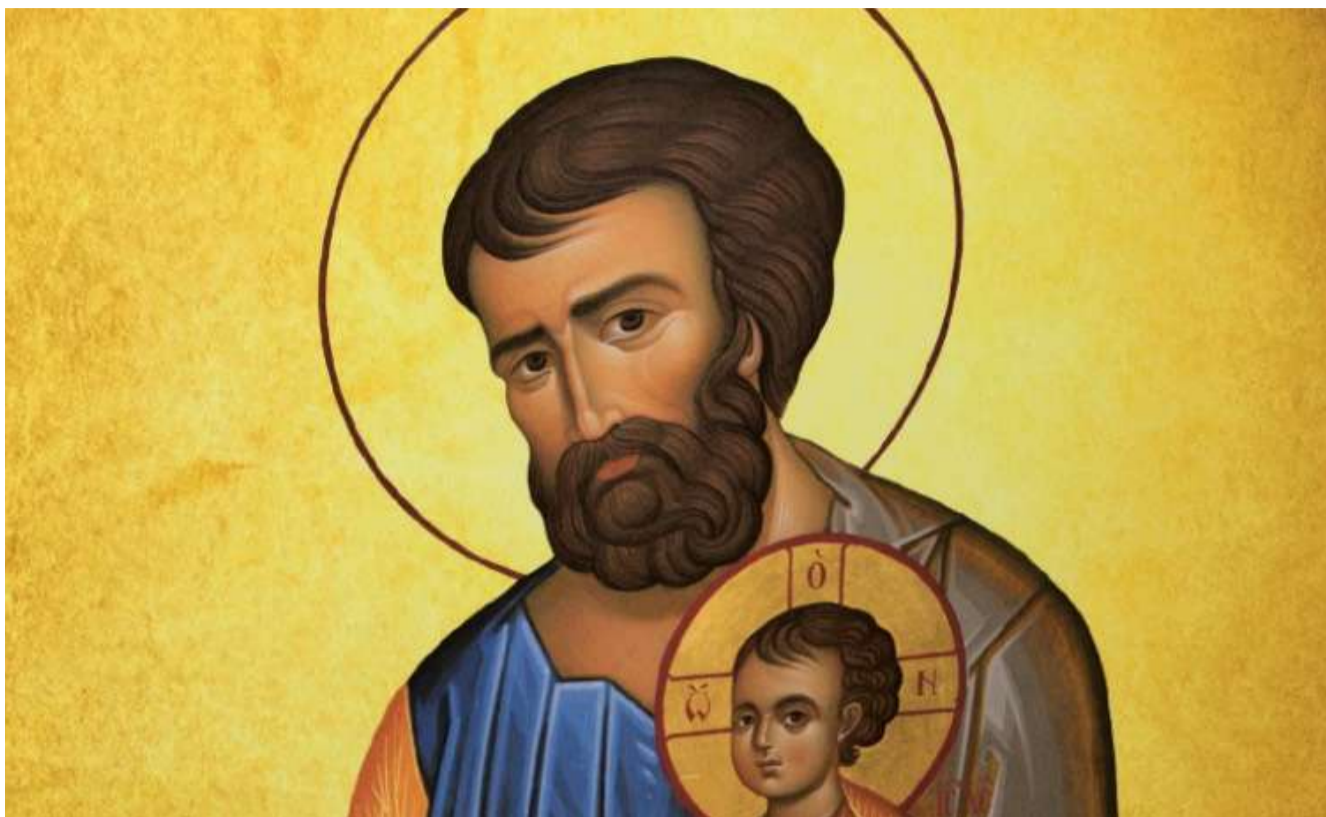
Chrzest - zanurzenie w wodach Jordanu, którego udzielał Jan Chrzciciel, nie było jeszcze chrztem, jakiego my dostępujemy. Sakrament chrztu ustanowił Jezus Chrystus, mówiąc przed swoim wniebowstąpieniem: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”. Jednak Kościół od samego początku przywiązywał ogromną wagę do chrztu Jezusa w Jordanie, bo widział w nim pierwowzór sakramentu chrztu. Do wspólnoty Kościoła wchodzi się poprzez ceremonię polania głowy - ten skromny w swojej formie gest obdarza ochrzczonego łaskami, jakie przyniósł Ten, który ochrzcił się w Jordanie i potem dokonał zbawienia na drzewie krzyża. Zostaliśmy ochrzczeni i zapalił się w nas mały płomień (jak płomień świecy chrzcielnej odpalanej wtedy od Paschału), który będzie się stawał coraz mocniejszy wtedy, gdy nasza wiara będzie się wzmacniać i wzrastać.

Jest to droga każdego wierzącego, także naszych dzieci. Przed kilkoma laty przynieśliśmy je przed stopnie ołtarza, aby prosić Kościół o chrzest. Wtedy w imieniu naszych dzieci wyrzekliśmy się zła i wyznaliśmy wiarę, w której sami też zostaliśmy ochrzczeni. Dzisiaj one, przygotowując się do przyjęcia sakramentów Eucharystii oraz pokuty i pojednania czynią to już same. Prosimy Cię Boże, spraw, aby ten czas dany nam przez Ciebie został przez nas jak najlepiej wykorzystany. Abyśmy każdego dnia byli Twoimi świadkami dla naszych dzieci.

Karolina Drochomirecka
Fot. A. Giernalczyk



"NADSZEDŁ CZAS ŚW. JÓZEFA!"



Papież Franciszek ogłosił św. Józefa patronem roku 2021. Kim jest św. Józef? Mąż Maryi? Opiekun Pana Jezusa? Opiekun św. Rodziny? Patron Kościoła katolickiego? Oczywiście wszystkie odpowiedzi są prawdziwe.

W naszej Misji w Zurychu zorganizowaliśmy weekend ze św. Józefem. Udało nam się kupić w Krakowie obraz

z wizerunkiem tego świętego, a także jeden z naszych parafian (chce pozostać anonimowy) ufundował nam książki o św. Józefie. Kompendium wiedzy o Józefie z Nazaretu wraz z aktem zawierzenia i programem rekolekcji indywidualnych.

Ks. Artur w kazaniu zachęcił nas do rozważania litanii do św. Józefa. W niej mo-

żemy dostrzec cech charakteru tego mężczyzny, który w Biblii mimo swojej cichości, a może nawet pewnej drugoplanowości jest najwspanialszym przykładem mężczyzny idealnego, silnego, który potrafi czytać znaki czasu i podejmować wyzwania, które stawia przed nim życie. Św. Józef może być inspiracją do życia dla każdego i każdej z nas.

ZURYCH

Polska Misja Katolicka

w kościele Herz Jesu w Zurychu (Wiedikon)
Aemtlerstrasse 43a
8003 Zürich

Tel. 044 461 47 10

E-mail: misja.zurich.sekretariat@gmail.com

Sekretariat:

Małgorzata Milczuk
Ewa Rutkowska

wtorek (Di): 9.30-12.00, 13.30-18.00

czwartek (Do): 9.30-12.00, 13.30-18.00

niedziela (Son): 13.30-14.15

www.zhkath.ch/polenmission/pl

Facebook: Polska Misja w Zurychu

Konto pocztowe:

Katholische Polenmission

PostFinance, IBAN : CH02 0900 0000 8007 4005 7

MSZE ŚW. W CZASIE PANDEMII

W każdą sobotę o godz. 18.15

w każdą niedzielę o godz. 12.15 i 13.30

górny kościół Herz Jesu w Zurychu Wiedikon

1. piątek miesiąca: Msza św. o godz. 19.30

(w j. niemieckim i polskim), dolny kościół Herz Jesu.

W styczniu według porządku niedzielnego

1. sobota miesiąca: różaniec i nabożeństwo fatimskie

z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Msza św. jest przeniesiona na sobotę wieczór.

2. piątek miesiąca, adoracja Najśw. Sakramentu

godz. 08.00-22.00.

Na Msze św. wymagana jest rezerwacja miejsc online na stronie Polskiej Misji Katolickiej



WINTERTHUR

Kościół St. Josef

Nägelsestr. 46
8406 Winterthur

Duszpasterz

ks. Jacek Jeruzalski

jacek.jeruzalski@kath-winterthur.ch

Msze Święte

2. niedziela miesiąca - godz. 15.30 i 17.00

3. niedziela miesiąca - godz. 15.30 i 17.00

OBERSTAMMHEIM

Kirchweg
8477 Oberstammheim

Sekretariat PMK dla mieszkańców regionu Winterthur znajduje się w Zurychu

Tel. 044 461 47 10

misja.zurich.sekretariat@gmail.com

www.zhkath.ch/polenmission/pl/wspolnota-w-winterthur